

Historia Żółtej Cizemki

Ubogi, wiejski chłopczyk Wawrzynek bardzo lubił rzeźbić. Pewnego dnia był tak pochłonięty wystrugiwaniem figurki z kawałka drewna, że nie zauważył, jak krowa, którą miał pilnować na pastwisku, zniszczyła zboże na polu u proboszcza.

Chłopiec obawiając się konsekwencji uciekł. Tak trafił do miasta Krakowa. Tam dostrzeżono jego talent i oddano pod opiekę słynnego mistrza Wita Stwosza.

Sam król Kazimierz Jagiellończyk, któremu imponował talent chłopca dał mu w prezencie żółte, skórzane trzewiki. Trwały właśnie prace nad słynnym ołtarzem do Kościoła Mariackiego. W dniu odstonięcia ołtarza spostrzeżono, że u jednej z figur brak pastorału. Chłopiec wspiął się na ołtarz, by uzupełnić brakującą część. Wtedy żółty bucik zsunął mu się ze stopy i spadł za ołtarz.

Bucik znaleziono podobno 400 lat później podczas prac konserwatorskich ołtarza w 1867 roku.

